

staje, a ztąd ogromna liczba chorych, dochodząca wedle wiadomości urzędowych do 40.000. — Wczoraj przez dzień cały czaty nad ujściem Elby nie dostrzegły nieprzyjacielskich okrętów. Niepewność, co flota przedsięwzięć zamysła, bardzo tu niepokoi. W skutek wyciecia szwadronu huzarów 16go pułku ze Slesziku, powołano ludzi do skompletowania pułku.

Więści o zebrać się mającym kongresie Słowian w końcu tego roku, na którym rokować chcą nad sporem bratobójczym między Rosją a Polską, zwróciły uwagę Niemców, zwłaszcza, że myśl do zjazdu wyszła z Petersburga. Zamierzają utwierdzić Polaków w niechęci brania udziału, chociaż Czesi zamierzają badać środki zastąpienia Słowian od potoku germańskiego. P. S... w tej myśli przemawia do Niemców, doręczając, że Czesi podkopując byt monarchii, zgubią własną narodowość.

W ciągłej styczności z krajami zaatlantycznymi Hamburg odbiera bezpośrednie wiadomości z Bombaju. Ostatni parowiec przybył z Bombaju do Suez, poczekawszy na rozkaz wicekróla dwa dni, przybył nareszcie. Między innymi pocztą z Persji donosi: że przed kilku dniami odwiedził Szach perski indo-europejskie telegraficzne biuro w Teheranie, a kazawszy sobie objaśnić skład aparatu i jego obsługę, oświadczył urzędnikom, że został zupełnie oczarowany tem, co widział. Następnie prosił inspektora, żeby mu pozwolił telegrafować osobie. Gdy się jednak Szachowi nie udało, prosił, by mu pozwolono sprowadzić jednego z swoich uczonych. Zezwolono na to uprzejmie, a Szach polecił swemu telegraficznemu wysłać 9 telegramów: „Nr 1. do gubernatora Koum. Ile masz pieniędzy dla twojego pana, Szacha? Odpowiedź: Jeżeli władca świata rozkaże, to niewielek Jęgo da Mu, co posiada. Nr 2. Ile to wynosi? Odpowiedź: 10.000 tomanów (4000 fat. szterlingów). Nr 3. Dobrze, Szach zadawaj, przysyłaj pieniądze! Nr 4. Do gubernatora Kaszand. Chanie, Szach potrzebuje pieniędzy, wiele możesz mu dać? Odpowiedź: Co światło świata rozkaże, jest na jego usługi. Mam 5000 tomanów (2000 fat. szterlingów). Nr 5. Za mało. Przysyłaj zaraz 20.000 (8000 fat. szterlin.). Szach tak chce. Nr 6. Do gubernatora w Ispahanie. Chanie, siedziba twoja, to kopalnia złota. Co chcesz dać Szachowi, żeby się na nie utrzymał? Daj mi 50.000 tomanów (20.000 fat. sztr.). za twoją posadę. Mów przedko! Szach osobie czeka. Odpowiedź: O królu królów, znasz moją wierność, mów tylko. Mam 60.000 tomanów (24.000 fat. sztr.). Nr 7. Jesteś mądrym Chanie, przysyłaj pieniądze. Nr 8. Do gubernatora Sejrazu. Są ludzie o Chanie, co ci źle życzą i twoje miejsca żądają. Czy jesteś mądrym i szczodrym? Odpowiedź: Gdy przemawia Szach, świat drży! Mam 30.000 tomanów (12.500 fat. sztr.). Nr 9. Mały czeleku, jesteś szaleńcem, mogę dostać za twoją posadę 50.000 tomanów (20.000 fat. sztr.). Odpowiedź: Przecież 50.000 tomanów. Takimi to operacjami finansowymi dobywają pieniądze w Persji. Jeden ranek przyniósł kasie prywatnej Szacha 60.000 fat. sztr. ze szkatułki prywatnych jego namiestników. Urzędy sprzedają się więcej dajęcom. Po tej przyjemności przedobiadowej Szach polecił się urzędnikom i wyszedł z ogromną grandezją. Minister rosyjski w Teheranie daleko ma pyszniejszą pałac, aniżeli angielski, ze strażą z kokałową złożoną, dla tego rząd angielski buduje dla swego ministra daleko większy pałac, który 50.000 fat. szterlingów kosztować będzie.

Dosłże przez Point de Galle wiadomości telegramem z Chin bardzo groźne. Chińczyków zawziętość na Europejczyków wzrasta z każdym dniem. Obawiają się powszechnego powstania przeciw cudzoziemcom. Ściągają ciągle wojska chińskie. W Nankinie wicekról Ma przeszkodził wybuchowi powstania; napadł na niego i ledwo nie zabił. Angielski minister udał się do Pekinu. Francuzi oświadczyli, że zwinie flagę, jeżeli mu nie złożą głowy mandarynów do 31 sierpnia. Wszyscy cudzoziemcy gotują się opuścić Tientsin.

Niemiecka korweta „Meduza“ wyzwała francuską „Dupli.“ Spodziewają się walki na morzu.

Kraków 21 października. (Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej w d. 20 października.) Między podaniami jakie odczytał sekretarz Rady p. Wojakowski, a które w ogóle nie były ważne, znajdowało się zawiadomienie, iż starostwo powiatowe wezwało Radę miejską do konkurencji w drodze z Krakowa do Krzeszowic do Chrzanowa i że prezydent do sprawy tej wydelegował Radców Chrzanowskiego i Mendelsburga. Radca Chrzanowski oświadczył, iż przyjęcie tego obowiązku na siebie niemożę najprzód dlatego, że wydelegowanie do reprezentowanej Rady miejskiej należy li tylko od samej Rady, a powtóre podniósł, że sprawa ta jest tak jak załatwiona, bo droga wspomniana jest już ukończona, gdyż starostwo w swoim czasie nie zawiadomiło Rady miejskiej, przyczem zwraca uwagę, że dotychczas tak władze cywilne, jak wojskowe ignorują jeszcze ciągle Radę miejską i znoszą się wprost z magistratem, który po za plecami Rady miejskiej prowadzi korespondencje. P. Chrzanowski wnoszą z tego powodu, aby zawiadomić tak starostwo jak władze wojskowe o istnieniu Rady miejskiej i pouczyć je o atrybutach tejże Rady. Wniosek ten przyjęto, wybór pp. Mendelsburga i Chrzanowskiego zatwierdzono. Następnie odczytał p. Wojakowski wniosek Radcy J. Jawornickiego, aby w skutek złożenia mandatów przez komisję wydelegowaną do przeprowadzenia reorganizacji magistratu, Rada cofnęła swoją uchwałę z maja b. r. tę komisję ustanawiającą i wróciła atrybuty prezydentowi miasta w myśl przepisów statutu. Nad wnioskiem tym oczywiście nalegającym wyrażała się dyskusja dłuższa. Dr Schönborn nie widzi przyczyny cofania uchwały zapadłej, która i tak sprzeciwiała się statutowi, życzy sobie tylko, aby się trzymało nadal przepisów tegoż statutu. Radca Chrzanowski zgadza się z wnioskiem p. Jawornickiego, robi tylko dodatek, aby zarazem prosił prezydenta, iżby dalszych kandydatów przedstawiał sam bezwzględnie. Radca Dr Wróblewski zgadza się z dodatkiem p. Chrzanowskiego, któremu jednak sprzeciwiał się Radca Dr Burzyński z tego powodu, że dodatek ten jest przeciwny wyraźnemu przepisowi § 60 statutu gminy, gdyż magistratowi, a nie samemu prezydentowi służy prawo przedstawiania do nominacji urzędników jeszcze brakujących. Nie jest tu zaś przeszkodą, że jeszcze magistrat nie jest uorganizowany, bo już wszystkie posady wyższe są obsadzone i magistrat ciągle pełni wszystkie swe atrybuty. Po krótkim jeszcze przemówieniu Dr Warszauer i Dr Schönborna przyjęto wniosek Radcy Jawornickiego z dodatkiem p. Chrzanowskiego.

Na porządku dziennym: wybór członków komi-

sy do zaopatrzenia miasta wodą ustanowionej. Wyboru tego dokonano, rezultat jednak późnie będzie ogłoszony. Następnie Radca Muczkowski imieniem komisji do odbudowania Sukiennic wyznaczonej wniósł, aby Rada zatwierdziła deklarację p. J. N. Waltera względem sprzedania gminie m. Krakowa sklepu w Sukiennicach pod l. 19 za cenę 3.000 zł. w. a. i aby upoważniła kasę miejską do wypłaty ceny kupna z funduszu na budowę Sukiennic przeznaczonych. Przy punkcie tym zabrał tylko głos Radca Dr Koczyński, który pragnie wiedzieć ile jeszcze takich wydatków czeka miasto, aby nabyć wszystkie sklepy w Sukiennicach. Radca Muczkowski odpowiedział, że nienabyte są jeszcze trzy sklepy p. Helza, z powodu nieobecności właściciela, jeden sklep p. Wiersza, który jak się zdaje pod przystępnymi warunkami odstąpi go miastu, czeka tylko aż ukończoną będzie sprawa z pp. Walterem i Helzem, wreszcie trzy sklepy spadkobiercy Gołębiewskiego własnością będące, które nie mogły być dotychczas nabyte, ponieważ jeden z spadkobierców, który niedawno został pełnoletnim pomimo wezwania do złożenia deklaracji, dotychczas takowej nie złożył. Po tem wyjaśnieniu sprawozdawcy, Rada zgodziła się na wniosek komisji.

Następnie uchwalono na wniosek sekcji pierwszej, zburzyć dwa stare domy na Maślachowce. Wprawdzie Radcy Chęciński i Redycki usiłowali ruderę tę utrzymać, pierwszy chciał sprzedać, drugi wydzierżawić, po smutnym jednak opisie stanu tychże budynków, który to obraz skreślił przekonywająco Radcy Dr Małachalski, Dr Warszauer, p. Rzewuski, k. kan. Górnicki i sprawozdawca referendarz magistratu p. Wyrobisz zgodzono się, że *Carthago delenda est*.

Następnie Radca Chrzanowski zadał sprawozdanie imieniem komisji wydelegowanej do traktowania względem przeniesienia linii mytniczej i akcyzowej, z okopów miejskich na wały forteczne. Delegaci miasta pp. Szlachetowski i Chrzanowski oświadczyli najprzód w komisji, którą składał: delegat namiestnictwa p. Bobowski, podpułkownik inżynier p. Mosię i komisarz powiatowy p. Zabierzeński, iż wszelkie dawniejsze rokowania w tej sprawie dyrekcyi inżynierów z magistratem, nie mogą służyć za podstawę dalszej rozmowy, sprawa bowiem taka, jak zmiana linii mytniczej obrębu miasta, należy na mocy ustaw, do zakresu działań Rady miejskiej. Gdy zastrzeżenie to co do formalnego traktowania sprawy uznane zostało za słuszne, oświadczyli delegaci co do samejże rzeczy, że uważają za szkodliwemu dobru miasta przeniesienie linii mytniczej i akcyzowej, a przeto obręb miasta z okopów miejskich na wały forteczne w teraźniejszym ich stanie i położeniu, i nie mogą się żadną miarą zgodzić na propozycję dyrekcyi inżynierów. Między powodami jakie delegaci Rady miejskiej przytoczyli, najważniejszym był ten, iż Rada miejska zaniósłaby petycję do delegacji wspólnych o zburzenie wałów fortecznych niedokończonych jeszcze, a tak blisko miasta położonych, iż ocinając kilka jego części, ściśniętą obwód miasta i niedozwalając mu się rozszerzać. Delegacye wspólne przekazały petycję tę ministerstwu wspólnemu do uwzględnienia o ile możności. Tymczasem, gdyby teraz Rada miejska zgodziła się na propozycję dyrekcyi inżynierów, musiałaby postawić zarazem warunki, aby kosztem skarbku wojkowego utrzymywane były w dobrym stanie te właśnie wały forteczne, których zburzenia żądała. Dyrekcyja inżynierów widząc, iż od delegatów nie uzyska czego pragnie, postawiła na następnych posiedzeniach komisji trzy żądania do Rady miejskiej. Delegaci przeto przedkładają wskutek tego następujący wniosek: Rada miejska uchwali: 1) Przychylić się do żądania inżynierów, wyrażonego w punkcie 3im jej pisma, aby miasto podjęło się za wynagrodzeniem rocznem, płatnem przez dyrekcyję inżynierów, utrzymywanie istniejące oparkowanie z desek na wale fortecznym, i w tym celu upoważnić komisję akcyzową do zawarcia umowy z inżynierami, umowy, mogącej być wypowiedzianą rokiem naprzód; 2) Rada miejska nie może się przychylić do żądań wyrażonych w punktach 1 i 2 pisma inżynierów, mających na celu ułatwienie dalszego fortyfikowania Krakowa. W powodach wyśłusznych Radca Chrzanowski, że delegacye nie przeznaczyły żadnej kwoty na dalsze prowadzenie fortyfikacji koło Krakowa, które zresztą niedołączyłyby zastąpić ani miasta ani założeń w niem magazynów od zbombardowania, owszem stałyby się mogły przyczyną zniszczenia Krakowa; nie można przeto żadnych robić ułatwień. Rada miejska wyraziwszy Radcy Chrzanowskiemu na wniosek Dra Koczyńskiego uznanie za tak gruntowne zbadanie sprawy, przyjęła jednogłośnie wniosek delegatów.

Następnie na wniosek sekcji trzeciej, której sprawozdawcą był Dr Koczyński, uznano p. Wincentego Kirchmayera za występującego z Rady miejskiej w myśl § 56 st. gm. i powołano w myśl § 21 tegoż st. p. Salego Kaufmanna do pełnienia obowiązków Rady.

Dalej udzielono czterem urzędnikom magistratu zaliczkę trzechmiesięczną, dwóm udzielono remuneracyi, jednemu sierocie po dozorcę aresztów miejskich przyznano tytułem zaopatrzenia 105 zł. w. a. rocznie od 13 czerwca b. r. aż do ukończenia lat 18 t. j. przez lat cztery; wreszcie przeniesiono w stan spoczynku dyrektora manipulacji p. Edwarda Templego przyznając mu emeryturę 2/3 części pensyi jaką pobierał.

Z przedmiotów niezakończonych na posiedzeniu d. 6 października, załatwiono tylko dwa. Mianowicie szkoły przemysłowej miejskiej do końca roku bieżącego, i przyjęto wniosek sekcji drugiej: iż pierwsze i drugie piętro domu miejskiego, w którym znajduje się odwach główny, mają być wydzierżawione rządowi na koszarę straży policyjnej za rocznym czynszem 1500 zł. w. a. (poprawka Radcy Redyka, sekcya bowiem wniosła 1200 złr.) na dalszy rok jeden; gdyby pod temi warunkami najmu nie przyjęto, lokale te mają być wynajęte innym lokatorem. Powtóre, do traktowania tej umowy tak co do czynszu na przyszłość, jakoteż co do wydobycia od rzędu należności za użytkowanie tego domu od r. 1846, przewodniczący w sekcji drugiej wyznaczył dwóch radców. Potrzebie wreszcie uchwalono, że gdy zburzenie domu tego ze względów sanitarnych i estetycznych jest konieczne, przeto poleca się sekcji pierwszej przedłożyć wniosek do wystawienia nowej strażnicy głównej, zwracając uwagę na więź ratuszową.

Na tem zamknął posiedzenie przewodniczący Dr Szlachetowski o godz. 8 wiecior. Nadmienić tu jeszcze musimy, iż wskutek przypominania Radcy Dra Hoszkowskiego, przyobiecanej przewodniczący, iż wkrótce zwołaniem zostanie osobne posiedzenie nadzwyczajne Rady miejskiej, jedynie

celem ostatecznego załatwienia kwestyi ustanowienia policyi miejskiej.

Lwów 19 paźdz. *Gazeta Lwowska* dowiaduje się, że nadszedł do Lwowa z Wiednia statut dla miasta Lwowa uchwalony przez Sejm, a przez N. Pana pod d. 14 bm. sankcjonowany.

Wiedeń 20 października. Pogłoskom krążącym od dni kilku o spodziewanym przesileniu ministeryalnem, zaprzecza bardzo dobitnie *Prager Abendblatt* w tych słowach: „Podczas kiedy pogłoski o ustąpieniu kanclerza przez kilka tygodni się utrzymujące, pomimo, że się kanclerzowi o tem ani śniło, zakończyły się wreszcie cofnięciem się uderzających na całej linii, a już zapowiadają w rządzie wspólnym nowe przesilenie tej. ustąpienie wspólnego ministra wojny i równocześnie upadek ministerstwa Potockiego. Fnp. bar. Kuhn wziął urlop na czternaście dni; fakt ten, jak się zdaje, dał powód do wieści o jego ustąpieniu. Ministerstwo zaś hr. Potockiego nie dało najmniejszego powodu do tych pogłosek, urzęduje ono ciągle, i jak się zdaje charakter swój parlamentarny w tem pragnie okazać, że ustąpi tylko w skutek ewentualnego orzeczenia zgromadzonej Rady państwa.“

Nie zapisywalny na tem miejscu powyżej przytoczonych wieści, nie są one bowiem uzasadnione w sytuacji politycznej. Rada państwa zbierze się dopiero 7go listopada, a chociażby nawet przypuścić, że ministerstwo hr. Potockiego w całym swym składzie otrzyma wolę niuflowości ze strony większości Rady państwa, do czego oczywiście bardzo daleko, to i tak przed zebraniem się Rady państwa o przesileniu ministeryalnem mowy być nie może. Zresztą ministerstwo przez odroczenie Rady państwa i rozpisanie wyborów bezpośrednich w Czechach zbliżyło się do zapatrywania stronnictwa konstytucyjnego, które jeżeli zrozumie własny interes, nie będzie sobie życzyło upadku całego ministerstwa, ale owszem starać się będzie o jego wzmocnienie żywiołami liberalnemi.

— Odnosnie do pogłosek krążących o wydatkach nadzwyczajnych w budżecie wojennym, na których pokrycie mają delegacye potrzebne wymyślić fundusze, oświadcza *Ung. Lloyd*, że wydatki te wyniosły 45 milionów. Kwota ta nie zawiera w sobie wydatków na przygotowania wojskowe podczas ostatnich wypadków wojennych, ale w sumie tej zamieszczone są także koszty twierdzenia Dal-mackiego, odbudowania niektórych twierdzy w Dalmacji i prawdopodobnie koszty założenia oszańcowanego obozu pod Krakowem. Sprzedaż koni w ostatnich czasach zakupionych zmniejszyła znacznie tę sumę.

— Dziennik wiedeński *Neues Fremdenblatt* został wczoraj z polecenia prokuratury skonfiskowanym, za artykuł wstępny o wyborach w Czechach p. n. *Neues Kunststück der Regierung*.

Królestwo Polskie.

Kijewlanin zamieszcza w urzędowej części następującą tablicę przejścia własności z rak polskich w moskiewskie. Podając ją musimy zastrzedz, iż podobnie jak na Litwie, część majątków zakupioną została przez cudzoziemców, część przez Polaków, którym wyjątkowo dozwolono stać na równi z moskiewskimi kupcami; co w części przynajmniej zmieni może wypadek na naszą stronę.

		Od czasu wydania ukazu 10go grudnia 1865 r., przeszło w ręce nie polskie						1go sierpnia 1870 r., było						
Nazwa gubernii	Do wyliczenia w roku 1865 r., było nie Polaków	Polaków	Z dbr. państwa na zasadał instrukcyi z 30go lipca 1865	przez sprzedaż przymusową		przez sprzedaż nieprzymusową		nie polskich	polskich					
				z wolnej ręki	z licytacji	z wolnej ręki	z licytacji							
	właścicieli	dziesięcin ziemi	właścicieli	dziesięcin ziemi	wartość rubli	właścicieli	dziesięcin ziemi	wartość rubli	właścicieli	dziesięcin ziemi				
Kijowska	280 403,052	1,055 1,732,163	43,320,82	488,596	2 2,596	98,000	6 6,813,133,927	95 203,322	8,060,342	36 47,381	569,541	454 686,107	904 1,316,777	
Wołyńska	156 145,512	2,467 2,775,987	49 32,387	337,561	10 10,665	298,417	5 15,454 131,156	80 96,678	1,500,075	117 99,736	927,030	417 394,424	2,246 2,319,393	
Podolska	232 193,923	1,321 1,438,028	28 15,772	227,495	9 924,600	1,126,407	3 4,852 149,881	128 159,792	5,656,285	25 13,813	498,785	425 412,755	1,149 1,168,451	
	668 742,487	5,843 5,947,173	120 75,211	1,043,672	21 37,861	1,522,824	14 26,261	416,964	303 460,062	15,246,702	178 150,980	1,995,376	2,96 1,493,401	4,004 4,791,932

Miasto posiada cenne starożytności z czasów rzymskich i znaczne pomniki budowlane, z których katedra, z początku 13 wieku pochodząca, jakoteż kilka innych lub więcej dobrze zachowanych opactw na szczególną zasługę wzmiankę.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 października. Z przeniesieniem księgniarni z hotelu Drezdeńskiego ku kościołowi maryjańskiemu zrobiło się na rynku Krakowskim wieczorem nieco przestronniej; od godziny bowiem 5ej do 7ej, podczas wydawania dzienników, których główna ekspedycja jest w tej księgarni, nie podobna było dawniej przecisnąć się chodnikiem około hotelu pomienionego. Natłok ten nie jest bynajmniej dowodem wielkiej liczby czytelników dzienników. Przy świetle bowiem latarni na chodniku tudzież w sieni hotelu tworzą się brygi ciekawych około dwóch albo trzech słuchających, co się w sztuce wyzwoleń czytania, pełną dobrowolnie obowiązku publicznego lektora. Po innych sieniach, zwłaszcza, gdzie przepuka stragan swój rozpustnik, tworzą się kluby polityczne, a tam oprócz czytania dzienników toczą się rozprawy nad różnymi kwestyjami tegocześnie. Sprawa konstytucji austriackiej, Rada państwa, ministrowie, kwestya wyborów, stanowisko Czechów, mało kogo zajmuje na tych zgromadzeniach. Wszystkie doktryny cis i transilawskie, zaś dyalektika, na jaką się silą dzienniki w obronie zasad tego albo owego stronnictwa, to niewarte torby szkiełki u tych klubistów, ale każdy huk dźwięku z pod Paryża odbija się dla nich echem aż nad Wisłę, tak czują mają słuch, tak wrażliwe uczucie. Nie potrzebujemy mówić, że sympatie ich całe po stronie Francji, a Bismark jest niemal synonimem Murawiewa.

W Towarzystwie „Postęp rękodzielniczy i przemysłowy” rozpoczynają w poniedziałek wykłady popularne wieczorne o godz. 8ej. Pierwszy z nich będzie miał poeta Wincenty Pol.

— Hr. Seweryn Mieliński z Wielkopolski, na deszcz do gabinetu archeologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zabity z grobów pogańskich, z Wąbrzyńska, Miłostawia i Ossowy, kamienne, gliniane, bronzowe i szklane.

Do tego gabinetu złożył p. Henryk Müldner blankiet starożytnego dyplomu na rycerza zakonu Maltańskiego, oraz 13 monet obcych.

— Pojawia się nowe napisy uliczne na miejscu dawnych zatartych albo zburzonych. Napisy są jasne, wyraźne, lubo mielibyśmy im do zrobienia zarzut pod względem pisowni. I tak napis „Ulica Floryjańska” nie zadowolony tych, co piszą „Floryjańska” ani tych, co piszą „Floryjańska”. Ważniejszą atoli od tej strony ortograficznej, jest strona językowa czyli narodowa napisów ulic. Nie zapomniawszy jeszcze wrażeń, jakie sprawili w naszym polskim mieście utrakwistyczne napisy polskie i niemieckie. Te ostatnie znikają teraz własnie przy odnawianiu tablic. Językiem bowiem urzędowym tak w kraju jak w mieście jest język polski.

— Zwracamy znowu uwagę Magistratu na niedbale i skape oświetlenie latarni gazowych. Komisja gazowa w Radzie miejskiej nie daje wcale znaku życia.

— Na zegarze ratuszowym każda tarcza inna wskazuje godzinę, a żadna z tych tarcz nie zgadza się z dzwonem zegarowym.

— W niedzielę na rozpoczęcie nabożeństwa udupostowego S. Jana Kantego w kościele S. Anny, odpiewają amatorowie za udziałem muzyki wojskowej podczas mszy msze Maschka pod dyrykcją p. Józefa Blaschke; podczas ofertorium odpiewane będzie „Lauda Sion” Cherubini. Jak słyszeliśmy, także i następne niedzieli na zakończenie nabożeństwa, mają amatorowie śpiewać podczas sumy.

— Na czym wybierają się do Krakowa w odwiedzin artysty. Zaledwie zapowiedziany jest tu przyjazd pianisty Winiawskiego z Warszawy, już że Lwowa dochodzi nas wiadomość o przyjeździe p. Wilhelma Czerwskiego, który wrócił tam świeżo z swojego artystycznego objazdu.

— *Gazeta Narodowa* będzie miała w listopadzie dwa procesy drukowe: pierwszy d. 8 listopada wytoczony przez p. Natana Kallira z Brodów (obwiniony p. Platon Kostek); drugi d. 9 listopada wytoczony przez X. Pósochowskiego proboszcza rzym. kat. w Ziochowie (obwiniony p. Bronisław Komorowski); oba o obrazie honoru.

— Z Czerniowców donoszą do *Presse* 19go, iż kilka dni temu przytrzymano tam jakiegoś 70 letniego starca, ubranego nędznie i niemającego gdzie złożyć głowy. Korrespondent nazywa go blednie hr. Bolesław Diemheim Godomski i robi go szefem sztabu głównego wojsk polskich i doktorem medycyny. Zapewne z zeznań starca pomieszał różne rzeczy z sobą, jak również nazwisko jego przekreślił. Może nim być tylko hr. Ferdynand Diemheim Chotomski, ojciec Bolesława, podpułkownik wojsk polskich, autor wielu dzieł n. p. *Enéide* transilawskiej, który na wychodziezko ukończył studia lekarskie i uzyskawszy stopień akademicki, trudnił się przez wiele lat praktyką, a w wolnych chwilach prześlizgiwał malował akwarelle. Pułkownik Chotomski wrócił atoli do Warszawy lat temu kilkanaście i leczył tam, malował albo pisał. Teraz miał przybyć do Czerniowców z Włoch, i osłabiony stracił swoje papiery i rzeczy podłóżne.

— Detychcz nie było sposobności zająć się we Francji zmianą godła cesarskich. Porzucano wprawdzie głoskę N. z koroną, tu i ówdzie zmieniono pieczęcie; ale jeszcze nie wydano ogólnego nakazu zmiany znaków, godła i napisów. Dopiero od d. 1 listopada mają być zaprowadzone wszędzie nowe pieczęcie, nowe znaki pocztowe, nowe znaki słupowe i t. d. Godłem republiki będzie niewiasta z napisem do koka: „Republika francuska, demokratyczna, jedna i nierozdzielna” a u spodu: „wolność, równość, braterstwo”. Pieczęć rządowa nosi ten sam napis w wieńcu dębowym.

— Dnia 20 października pogoda i ciepło; termometr od +0.2 doszedł do +11.9 R. Barometr jeszcze opada; rano dnia 21 stan jego był 327.73, termometru +4.6 R. Wiatr zachodni spokojny.

— W sobotę dnia 22go października, Śej Korduli panny męczenniczki.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kraków 14 października. Ruch w handlu zbożowym poczyni się ożywiać. Dowozy zboża coraz znacznie; na wczorajszą targowicę na Baran dowieziono do 2500 tysięcy korcy różnego zboża. Nietylko tamtejsze młyn, tutejszy kupcy zbożowi, ale także z Prus przybyli poczynili znaczne zakupy. Ceny przecież nie podniosły się, pomimo że znaczne przesyłki do Prus wysyłały.

Placono pszenicę od 35 do 43 złp.; żyto od 24 do 26; jęczmień od 19 do 22; owies od 12 do 14; proso od 22 do 27; groch od 27 do 29 złp.

Dowóz na dzisiejszy targ na Kleparzu był dosyć nie wielki, bo zaledwo do 1500 korcy wynoszący; tym ra-

zemu dowieziono także z Galicji. Na wywóz do Prus, zakupowano pszenicę, która nawet w cenie podniosła się. Placono pszenicę od 9— do 11.25; żyto od 6.40 do 6.75; jęczmień zwyczajny od 4.75 do 5.25, zaś piękny gruby nawet do 6—, owies od 3.25 do 3.50, rzepaku nie wielką ilość dowieziono, żądano za korzec do 17 złr. a nawet i więcej.

Dziennik Polski otrzymał telegram z Lipska z doniesieniem, że dyrekcyja kolei galicyjskiej i czerniowieckiej otrzymała d. 20 b. m. zawiadomienie, iż przesyłka zboża z Galicji na Myślowice do Saksonii odbywać się będzie bezpośrednio.

Kolej Tatrzańska.

Nowy Targ d. 15 października.

(L. K.) Będzie temu kilka lat z okładem, jak wieść rozniósł się po naszej okolicy, że kiedyś tatrzańska kraina kolej żelazna biegnie ma, co zachodnią część Galicji od Podgórza na Nowy Targ z częścią północną Węgier na Poprad połączywszy, a odramieniem swem od Wadowic stację Oświęcimską ująwszy, stanie się linią Białe morze ku Czarnemu zbliżającą.

Wieść taka dała za hasło, że się poczęły uganiać za i przeciw szermujące między sobą zdania, i jak z jednej strony rokowano krainie tatrzańskiej dobrobyt, tak z drugiej strony obrzucono ten pomysł mianem urojenia i marzenia.

W r. 1868, gdy dzienniki kolej tatrzańska na porządku dziennym postawiły i rozbiły nawet szlaki, któremi kiedyś przebiegać ma, sprawa ta nabierała pojęcia znaczenia.

W roku zeszłym linie tę od miasta Podgórza na Wadowice, Sucha, Jordanów, Nowy Targ aż do wsi Białki u pogranicza Węgierskiego wytknęli; od granicy zaś węgierskiej na mocy koncesji ministerstwa węgierskiego, w sierpniu 1869 uzyskanej, poprowadzono ku Popradowi. Zawieszenie posiedzeń Rady państwa w roku zeszłym zdziślało, że sprawa ta nierozwikłana uwieźla, a po tutejszej okolicy liczący agenci innych towarzystw kolejowych, a śnać tatrzańskich wielce nieprzyjacieli, roznosili poroczenie niewykonalności takowej.

Atoli pod koniec zeszłego miesiąca, inżynierowie na nowo w stronę naszą zawitali, a zadaniem ich było, z roku ubiegłego wytyczne kolki i sygnały podnawiać, by komisji ministerialnej już gotowy operat przysposobić.

W r. 1869 prowadzono wytyczną od wsi Białki, a przechodząc przez węgierskie osady Jurgów, Podspady, przebiegną ją obok ścieńców gór tatrzańskich a przez wieś Zdzierz, zbiegając na płaszczyznę rzeki Popradowej, po której dotarło do miasta Popradu.

Niemal było więc zadowolenie, gdy zaniechano zeszłorocznego pomiaru na rozliczne trudności do pokonania wystawionego, a od Nowego Targu rozpoznano kierunek brzegiem Dunajca ku granicy węgierskiej, z czego wynikało, że trudności, jakie wytyczna na Białkę, Jurgów, Podspady nastrożała, nader korzystnie przez wytyczną od Nowego Targu, Maniowy, Czorsztyn ułomieniami być mogły, a dukt ten kolejowy niemal bez bezpośrednio dotykał Szczawnicy, dokąd od Czorsztyna odramie łatwo skierowane być mogło.

Od miasteczka Starej Wsi (Uj Fala) na czełnym krańcu żupnictwa Spiskiego na dzieniczy Magurzańskiej położonego, w dalszym przedłużeniu pokierować zamierzano wytyczną na kapiel siarczaną powyżej Czerwonego Klastoru położoną; ztamtąd na Kamionkę, m. Lubowle, Pławce, Sabinów, (Zebeu) ku Preszowu (Eperies) dla zeteknięcia się z koleją Koszycko-Bogumińską.

Niezaprzeczenie poprowadzenie kolei tatrzańskiej wzdłuż Dunajca powyż oznaczonym szlakiem w każdym względzie przedstawia tak dla przedsiębiorców jako dla całej okolicy, środkiem tejsze przerywania się, znaczne korzyści, które zeszłoroczna wytyczna o tyle zmniejszała, o ile przedarcie się z pomiędzy Tatrów nakładało ogrom kosztów i budowlę na długie lata przeciągało, a które przy tegorocznej wytycznej stają się zbędnymi.

Lwów 18 paźdz. W ostatnim tygodniu pogoda była zmienna, dnie słotne a noce zimne. Od 14go nastąpiły dnie pogodne. W dniu tym mieliśmy po raz pierwszy rano mróz. Ceny frachtu były normalne.

Ruch w handlu towarowym mimo zgubnych wpływów obecnej wojny był w ostatnim tygodniu ożywiony. Wobec szczytnych zapasów cukru cena artykułu tego poszła w górę tak, że za funt placono 36—38 c. Pomysłny rezultat zbioru buraków cukrowych w Czechach i na Morawie pozwalał spodziewać się rychłego niższenia ceny. W Galicji udali się tożsamo buraki. Za cetnar wiedeński cukru rafinowanego płaci się obecnie w Wiedniu przy kupnie większych zapasów 34—35 złr., za cetnar melisy 32—33 złr. a za cetnar cukru surowego 20 złr. Przy tegorocznym zbiorze chmielu okazał się w Galicji mierny rezultat. Przyczynił się do tego deszcz w ostatnich tygodniach. Ponieważ cena chmielu zawisła jest od urodzaju w Czechach, a ztamtąd pod tym względem pomyślnie nadchodzą wiadomości, więc cena tego artykułu wynosiła do 40—45 złr. Ponieważ gospodarze użalają się na brak popytu na chmiel, a powodem tego jest nieznajomość środków, w jaki sposób artykuł ten sprzedać można, więc podajemy tu w interesie producentów te firmy, które się zajmują kupnem chmielu. W Bawarii znajdują się następujące domy handlowe: Hein et Heller w Norymbergu, Józef Kann, Jakób Kann, J. Ran, Geitner et Rausch (wszyscy w Norymbergu), Kohu w Färth i J. S. Ullmann w tem samem miejscu. Z czechskich firm znajdują się w Saaz: Józef Schöffel, Albert Wetzler, Karla Kellner, Jakób Abels, S. Wolf, Jakób Lang, Adolf Mendt, Oesterreicher et Schwager, Leopold Telatko, bracia Tauzer, Joachim Lederer i syn, Kasper Danzer et Comp., bracia Würdinger; w Auscha: Benjamin Schwarz, Józef Schwarz, Feigel et Epstein, E. Mohl; w Dauba: Albert Heller, Abraham Han. W Wiedniu znajdują się następujące firmy: Danzer Kasper et Comp. Taborstrasse Nr. 20, Geitner et Rausch, Tuchlauben Nr. 25, H. Langer Cirkusgasse Nr. 25, L. Mittler Schmelzgasse Nr. 9, bracia Tanzer Cirkusgasse Nr. 3, Jan Wasyl Plankengasse Nr. 4. — Handel spirytusowy upadł znacząco w ostatnim tygodniu, gdyż popyt był słaby. Za mówienia na czas późniejszy były nieliczne. Za rafinowany olej do lamp placono w Krakowie 27—27 złr. 50 c. Nafta prawie zupełnie wyrugowała ten artykuł z handlu, z tego powodu ceny są zawsze niskie. — I w tym tygodniu wywóz jaja i masła do Prus był wielki. Natomiast słaby był ruch w handlu lnu i konopi.

W handlu zbożowym ożywił się ruch w ostatnich ośmiu dniach. Głównie zakupowano zboże na konsumpcję. Najmocniej wzrósł ruch handlowy pod tym względem w Brodach, dokąd dowieziono w ostatnich czasach wielkie zapasy wszystkich główniejszych gatunków zboża. Zboże dowożone z Rosji do Brodów nie znajduje popytu, gdyż nie jest czyste. Z tego powodu ceny niektórych gatunków zboża stoją o wiele niżej wobec cen normalnych. Obecne wypadki tamujące obrót i komunikację sprawiają, że ruch w handlu zbożowym nie może się podnieść do rozmiarów większych. Morze północne

i bałtyckie jest znowu blokowane przez flotę francuską, koleje żelazne w Niemczech są jeszcze ciągle zajęte transportami materjałów wojennych. Nie można tedy liczyć na transport regularny. We Francji większą część ludzi zajmujących się handlem znajduje się obecnie pod bronią. Normalnych stosunków spodziewać się tedy nie można przed zawarciem pokoju. — Loco Lwów ceny były następujące: pszenica 190 f. 9 złr., żyto 170 f. 5 złr. 25 c., jęczmień 158 f. 4 złr. 40 c., owies 112 f. 2 złr. 8 c.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: Bochnia: pszenica 190 f. 9 złr. 50 c., żyto 180 f. 5 złr. 50 c. do 6 złr., jęczmień 158 fun. 5 złr. — c., owies 112 fun. 3 złr. 30 c. Obrót wzmógł się znacząco po upływie świąt żydowskich. Wywóz do Prus mierny. Tarnów: pszenica 190 fun. 10 złr. 25 c., żyto 180 fun. 6 złr. 15 c., jęczmień 156 f. 5 złr. — c., owies 113 f. 3 złr. 15 c. Przy słabym popycie kupowano prawie tylko na konsumpcję. Tylko mniejsze partie pszenicy i żyta wysłano do Prus. Debieta: pszenica 190 f. 9 złr. 60 c., żyto 180 f. 6 złr. 20 c., jęczmień 156 f. 5 złr. 30 c., owies 112 f. 2 złr. 70 c. Na żyto popyt był wielki. Rzeszów: pszenica 170 f. 10 złr. — c., żyto 180 f. 5 złr. 70 c., jęczmień 156 f. 4 złr. 60 c., owies 112 f. 3 złr. — c.

Na targ przywieziono mało zboża, popyt był słaby. Tylko na rzepak był wielki popyt. Za rzepak 170 f. placono 15 złr. Przemyśl: pszenica 190 f. 9 złr. 20 c., żyto 180 f. 6 złr., jęczmień 157 f. 4 złr. 80 c., owies 112 f. 3 złr. Zboże kupowano tylko na lokalne potrzeby. Wywóz słaby. Złoczów: pszenica 190 f. 8 złr. — c., żyto 180 f. 4 złr. 60 c., jęczmień 156 f. 3 złr. 90 c., owies 108 f. 2 złr. 50 c.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ubiegłym tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 1,100 sztuk, które odwieziono zaraz dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na kolej 360 wołów. (Gaz. Lwów.)

— Wkrótce zjedzie się w Kijowie komisja techniczna, złożona z reprezentantów rządu rosyjskiego i austriackiego, w celu oznaczenia punktu, w którym nastąpić ma ewentualne połączenie kolei żelaznej idącej z Kijowa do Brześcia z koleją lwowsko-brodzka, tudzież w celu skreślenia regulaminu dla służby przy ruchu. Komisji tej przewodniczyć ma prezydent c. k. ministerstwa galicyjskiego.

Oświęcim 14go października. (Targ na woły.) Przyjeżdżono na targ 530 sztuk wołów galicyjskich, 720 z Besarabii, 370 z Moldawii i 1620 sztuk z Rosji. Placono za sztukę 450 funtów ważącą po 131 złr., za sztukę 500 funtów ważącą po 150 złr., a za sztukę 575 funtów ważącą po 181 złr. Za cetnar od 33 1/2 złr. do 35 złr. Sprzedano w okolicy 15, do Szklarska 100, do Morawy 670, do Czech 160, do Prus 45, do Wiednia 590 sztuk. Posłano niesprzedanych 40 sztuk do Wiednia.

Andrychów 18go października. Pszenica 5.05, żyto 3.95, jęczmień 3.15, owies 1.80, ziemniaki 1.15, siano 1.55, konic 1.85, słoma 1.40, drzewo twarde 7.50, miękie 6.30, funt mięsa 20 cent.

Gorlice 18go października. Pszenica od 5.20 do 5.40, żyto od 3.30 do 3.50, jęczmień od 2.40 do 2.60, ziemniaki 1.40, siano — 80, słoma 1.20, funt mięsa 14 cent., drzewo twarde 7.20, miękie 5—.

Wiedeń 17go października. (Targ wołowy.) Przyjeżdżono na dzisiejszy targ 1691 galicyjskich, 832 węgierskich i 387 krajowych wołów. Z tych zakupiono przez rzeźników wiedeńskich 1653, przez rzeźników z prowincji 1072. Wysłano niesprzedanych na prowincję 185 sztuk.

Waga jednej sztuki wynosiła od 350 do 675 funtów. Placono za sztukę od 131 do 222 złr. 50 c., a za cetnar od 28 do 35 złr. 25 c.

Przegląd polityczny.

Przyjechali do Krakowa od 20 do 21 października. HOTEL SASKI: Waleryan Śmidowicz nadporučnik od nianów z Bochni, Jan hr. Stadnicki właśc. dóbr z Galicji, Michał Rómer właściciel dóbr z Galicji, Regina Schulbaumowa z rodziną z Tarnopola, Antoni Horodyski z Warszawy, Ksawery Jodko właściciel dóbr z Wołynia, Jan Kącki kupiec z Chrzanowa, A. Nowiński kupiec z Kongresówki, B. Szmern prof. z Kongresówki.

HOTEL DREZDEŃSKI: Jadwiga Straszewska właśc. dóbr z Galicji, J. Kadisich kupiec z Berlina, L. Barasch kupiec ze Lwowa, A. Komorowski właściciel dóbr z Galicji, Henryk Schöpf z Myślowic, Herman Fischer z Katowic, Klementyna Puchalała z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: Wincencya Smiałowska z córką wł. dóbr z Kongresówki, F. W. Lubowski kupiec z Głowie, Eleonora Hinitzschowa z Rosji, Michał Kaczkowski z rodziną z Tarnowa, Michalczewska właśc. dóbr z Kongresówki, Brzeska właśc. dóbr z Kongresówki, Władysław Cwyniński właściciel dóbr z Baranowa, L. Fuksikowa z Galicji.

Depesze Telegraficzne.

Wersal 17 października. (spóźniona z powodu naruszenia linii telegraficznej) Jenerał Senfft-Pilsch wyparł d. 12 b. m. 3,000 gwardyi ruchomej z Breteuil. Przed Paryżem wycieczka kilkunastu (mehre) batalionów francuskich d. 14, odparta przez strażę polową i kilka dział 12go korpusu. D. 15 nieprzyjacieli pracowali nad okopami pod Villejuif; artylerja polowa 6go korpusu rozpoznała go. Strat nie było żadnych. (podp.) *Podbielski*. (12ty korpus saski stoł od północy. Red.)

Wersal 18 października. Pod Paryżem nie nowego. Jenerał Werder donosi: Nieprzyjacieli stojący przedemną z blizieniem się wojsk naszych cofnął się na Belfort i koleją na Dijon (w Burgundji). Kolej żelazna z Versou do Belfort jest przez nas przerwana. Mieszkańcy oswoobodzeni od terrorizmu, okupują się bardzo uprzedzając. Około 500 gwardzistów ruchomym powodziło się w okolicy Chateau-Thierry ujęć 16go podczas napadu wolnych strzelców. (podp.) *Podbielski*.

Tours 19 paźdz. (Depesza ministerstwa.) Chateau d'un wzięty został wczoraj wieczór przez Prusaków po 10-godzinnej walce. Wolni strzelcy i gwardya narodowa stawiali bohaterki opór przeważnym siłom nieprzyjacielskim.

Tours 19 paźdz. Donoszą z Lille d. 18, że przedsięwzięto kroki, aby przyjąć w pomoc miasto St. Quentin, gdyby znowu na nie miało uderzyć. Zapewniają, że załoga z Verdun zrobiła szczerą wycieczkę. Po bezskutecznym szturmie, Prusacy zostali rozpedzeni.

Bruksella 19 października. Język dzienników wychodzących w Tours coraz jest natęższym z powodu protestacy przeciw rządowi, który naraża pomyślność Francji; dalej protestuje przeciw nadużyciom krzyżującym, jakich się dopuszczają prefekci i komisarze, tudzież przeciw przesadnemu mieszanu się władz cywilnych w sprawy wojskowe, przeciw dowolnym aresztowaniom i sumarycznemu zawieszaniu dzienników. *La France* mówi wyraźnie, że takim postępowaniem, garstka ludzi niemających żadnego mandatu, chce wyzyskiwać ogólną klęskę, aby swoje panowanie zapewnić. *L'Union* ogłasza pismo arcybiskupa w Tours, który powiada, że poniżeniem i upokorzeniem jest Francji pozwolenie, aby Garibaldi przypisywał sobie misję zbawienia Francji. Rada gmina Tuluzę podala się do dymisji z powodu ustanowienia komitetu bezpieczeństwa publicznego.

Bruksella 19 października. Donoszą przez Tours z Paryża d. 17: Dzisiejsza *La France* wyzywa cały kraj do subskrypcji na poszkodowanych w Strasburgu. Konsul Lefebvre wysłany został przez Favra balonem do księcia Metternicha w Tours. Sekretarz poselstwa amerykańskiego otrzymał od Prusaków przepustkę i wyjechał z Paryża.

Bruksella 19 października. *La Liberté* skarży się na zmyślenie doniesienia zwycięskie. Rząd postępuje w tym względzie za tradycjami dawniejszych gabinetów. Od trzech miesięcy pojawiają się ciągle same zwycięskie raporty; a jakkolwiek prawdziwą jest rzeczywistość, nie powinniśmy tańc braw. Według doniesień z Tours, rząd w razie niebezpieczeństwa przeniesie się do Bordeaux albo do Tuluz. Casteljajac i Cartier zostali rozstrzelani na mocy wyroku sądu wojennego za porozumiewanie się z nieprzyjacielem.

Bruksella 19 paźdz. Według telegramu tu otrzymanego, *Gazette de France* donosi, że Laurier udał się do Anglii, gdzie starać się ma o pokój.

Bazylea 19 paźdz. Korpus 14ty Werdera ma się zwrócić na Langres i Vesoul. Pochód na Lyon ma być na teraz wstrzymany. Armia jenerała Tann ma obsadzić Liary, przez co wojska francuskie nie będą mogły iść na odsiecz Paryża albo Metz. Linia Loary i wyżyna Langres dają wyborne stanowisko obronne przeciw najazdowi od południa. Tym sposobem północ od południa byłaby oddzieleną. Ze strony pruskiej uważają Belfort za trudny do zdobycia; ma on być tylko latem obserwowany.

Monachium 20 paźdz. Proboszcz katedralny Dr Reissmann zamianowany został biskupem wüzburgskim.

Lipsk 19 października. Do *Deutsche allg. Ztg* donoszą z Berlina: Bezzasadną jest pogłoska o rokowaniach pokojowych. Bombardowanie Paryża odciga się jeszcze kilka dni, gdyż z powodu złych dróg jeszcze nie wszystkich materjałów obłężniczych jest na miejscu. Podróż ministra skarbu Camphausena do głównej kwatery, zostaje w związku z uporządkowaniem kwestyi finansowych ze względu na przystąpienie państw południowych do Związku północnego.

Kassel 20 paźdz. Zamek Bellevue przyrządzony został dla Cesarza Napoleona na pobyt zimowy i ma być już temi dniami przez niego zajęty.

Tryest 19 paźdz. *Triester Ztg* zamieszcza doniesienie z Paryża w liście balonowym, z 13go otrzymane, że Paryż zaopatrzony jest obficie w żywność i może całe miesiące stawiać opór; nikt tam nie chce poświęcić Alaskich współobywateli.

London 19 paźdz. Dzienniki ogłaszają pismo prezesa izby handlowej w Lyonie Arlès-Dufour wyzywające Anglię do użycia wpływu swego na rzecz pokoju. *Times* zapisuje pogłoskę, jako podstawy układów są oznaczone, choćby nawet stanowały pokój nie uzyskał obustronnej zgody. Wszelako pogłoska nie sprawdziła się. Korrespondent wersalski do *Standarda* telegrafuje, że bombardowanie Paryża nie zacznie się przed 10 do 15 dniami.

London 19 października. Dyrektor ministerstwa Laurier przybył z Tours w celach finansowych, a mianowicie względem zabezpieczenia gotówki banku francuskiego i zabezpieczenia wypłacalności kuponów renty.

Florencya 19 paźdz. Wniosek pokoju zrobiony przez państwa neutralne, został odrzucony tak ze strony pruskiej jak francuskiej. Główną trudność stanowi zawsze kwestya odstąpienia terytorialnych. Inna propozycja ma wyjść od państw neutralnych jutro albo pojutrze.

Florencya 19 października. Zmyśloną jest pogłoska, jakoby Prusy z powodu wyjścia Garibaldiów do Francji miały robić przedstawienia we Florencji. Prusy uznają, iż rząd włoski nie przestaje zachowywać ścisłej neutralności.

Florencya 16 paźdz. Zapewniają, że państwa neutralne proponują stronom wojującym za podstawę rokowań pokojowych sprostowanie granicy reńskiej wraz z neutralizowaniem Strasburga i zburzeniem fortyfikacyi od Metz do Thionville.

Florencya 19 paźdz. Dekret królewski ogłasza ustawę wyborczą dla prowincji rzymskich; mają one wybierać 14 deputowanych. Król jedzie w piątek do Gallare, gdzie będzie obecny na ćwiczeniach wojsk. Zaprzeczają z dobrego źródła, aby między Włochami a innymi gabinetami odbywała się wymiana myśli pod względem kandydatury na tron hiszpański. Ponieważ rząd hiszpański wziął w tej sprawie inicjatywę, przeto on sam traktował co do niej z innymi rządami.

Florencya 20 paźdz. Mazzini ma udać się do Francji, a potem z polecenia rządu francuskiego starać się o poparcie sprawy Francji w angielskich klubach.

Florencya 20 paźdz. *Gaz. ufficiale* ogłasza ustawę gminną i prowincjonalną na kraje rzymskie, tudzież dekret stanowiący, że powiaty Rzym, Viterbo, Frosinone, Velletri i Civitavecchia tworzyć mają prowincję rzymską.

Rzym 20 paźdz. Papież wydał encyklikę do biskupów, w której ponownie protestuje przeciw niesprawiedliwemu zabiorowi krajów rzymskich, i wyzywa biskupów, aby nakłaniali monarchów i ludy do dania moralnej i materyjalnej pomocy. Arcybiskup turyński Riccardi umarł.

Konstantynopol 19 paźdz. *La Turquie* dowodzi, że polityka zdrowa Turcji nakazuje jej przystąpienie do Austrii i Niemców, do czego oba te państwa są skłonne. Wobec tego i przyjaźni z Anglią, Rosya będzie bezsilną na Wschodzie.

Pruska *Provincial Correspondenz* pisze: „Pogłoski o pośrednictwach pokojowych, jakie miały być świeżo przedsiębrane w głównej kwatrze królew-

skiej ze strony państw neutralnych, winny być ostrożnie przyjmowane. W każdym razie wszelkie mogące się zdarzyć kroki pokojowe, muszą przedewszystkiem zmierzać ku temu, aby przywieść Francuzów do zupełnego uznania potrzeby zawarcia pokoju i tymczasowego przyjęcia nieuniknionych podstaw możebnego pokoju.”

Wyrazy te przetłomaczone na język zrozumiały, znaczą: Prusy wtedy dopiero przyjmą pośrednictwo ofiarowane sobie przez państwa neutralne, kiedy pośrednik uzyska już wprzód od rządu francuskiego przyrzeczenie gotowości do zawarcia pokoju i pewność co do warunków przyjmowalnych przez Prusy. Powyższe wyrazy organu urzędowego pruskiego odnoszą się do tego, że rząd francuski odrzucił warunki, na które już poprzednio rząd pruski przystał był. Rząd pruski nie chce się więc powtórnie narażać na odrzucenie propozycji przez siebie przyjętych.

W głównej kwatrze pruskiej w Wersalu odbywa się w tej chwili wielka narada ministrów bawarskich, wirtemburskich a po części i badeńskich względem ostatecznego ułożenia się co do wejścia krajów południowych do Związku niemieckiego. Przybył tam również minister pruski skarbu Camphausen, a jak głosią z Berlina względem ułożenia punktu co do wynagrodzenia wojennego; nam się zaś zdaje, że względem ułożenia się co do odrębności finansowej krajów południowych w Związku. Bo jak wiadomo, Bawaryja zastrzegła sobie pewną odrębność w Związku, mianowicie pod względem finansowym. Układać wysokość wynagrodzenia wojennego byłoby jeszcze wcześniej, skoro jeszcze nie przyszło do zasadniczego przyjęcia warunków rozejmu z Francją. *Provincial Correspondenz* o pomienionym zjeździe ministrów w Wersalu, że rezultat ich narad będzie przedmiotem parlamentu mającego się zebrać w listopadzie.

Prov. Corr. donosi, że przed Paryżem przygotowane już wszystko do bombardowania warowni. Dział obłężnicze „zapewne” wszystkie już tam stanęły mimo wielkich trudności przewozu, a nie minie miedzy tym, zanim artylerja niemiecka rozpocznie swoje dzieło zniszczenia w całej rozciągłości. Co do Bazaina i jego wysłannika jenerała Boyera, urzędującego ten dziennik pruski nie chce powiedzieć, czy układy miały za cel kapitulację Metz, i radzi — czekać. Co znaczy, że układy nie doprowadziły do niczego.

Osobliwa polemika wytoczyła się między rządami francuskim i pruskim, bo nie od

